

Wspomnienie zbrodni niemieckich.

Wspomnę jak raz w nocy przyprowadzili do dwóch chłopców. Bardzo ich bili, aż potrwali. Mówili, że to są bandyci. Potem zaprowadzili ich w pole i zastrzelili. Leżą na trzeszkowskim. Raz w nocy też przysłała jedna kobieta brawo z pod Bodzentyna i strasznie płakała, Niemcy wpadli w nocy i palili wieś a kogo otkali rzucali w ogień i zabijali. Jatek raz przysłała z Kierzbmika i mówiła, że była kobieta która była w koszyku kawałek słoniny, Niemcy zabili ją autem i stanęli. Trudnowali ją zabić i zaprowadzili w las i zastrzelili. Po znówu wiadali ludzie jak Niemcy zastrzelili dwóch chłopców, bo nie mieli dowodów. Widziałam jak od niej zabierali krowę. Wszystkie dzieci na cały plac płakają, bo oni są bardzo biedni, ale Niemcy nie kopali te dzieci a krowę zabrali.

19 listopada

Wariant jadłwiga kl IV

Chybiac. 19 listopada 1946 r.

Szkola powr. w Chybiacach
gm. Rzepin, pow. Żelazna